

Sygn. akt II AKa 228/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Jarosław Góral

Sędziowie: SA – Mirosława Strzelecka

SA – Anna Zdziarska (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. – Kazimiera Zbysińska

przy udziale prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2012 r.

sprawy P. K.

oskarżonego o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego W. – P. w. W.

z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt V K 182/11

1. zmienia wobec P. K. wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że karę orzeczoną za czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., na podst. art. 148 § 1 k.k. obniża do 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności;

2. utrzymuje w mocy wyrok w pozostałej zaskarżonej części;

3. na podst. art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 01.04.2011 r. do 12 września 2012 r.

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. B. z Kancelarii Adwokackiej w W. 600 (sześćset) złotych oraz 23 % podatku VAT od tej kwoty tytułem wynagrodzenia za obronę pełnioną z urzędu przed Sądem Apelacyjnym;

3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. K. został oskarżony o to, że:

I. nocą z 31 marca 2011 r. na 1 kwietnia 2011 r. w S. P., gm. N., woj. (...) działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia konkubenta swojej córki – S. K. – zadał mu z dosyć dużą siłą ostro zakończonym nożem o długości całkowitej 30 cm, długości ostrza 17 cm i szerokości u nasady 2 cm kilka ciosów w okolice: tułowia – powodując co najmniej trzy rany klute – w okolicy lewego łuku żeberowego; w środkowym nadbrzuszu; w okolicy łędźwiowej prawej;

uda lewego – powodując dwie rany klute – głębszą na powierzchni tylnobocznej na głębokości około 13 cm, płytszą która posiadała kanał drążący w tkankach od strony lewej do prawej; które to rany klute tułowia z uszkodzeniem w przebiegu ich kanałów licznych narządów wewnętrznych jamy brzusznej oraz prawego płuca i worka osierdziowego z uszkodzeniem tętnicy głównej na pograniczu jej odcinka piersiowego i brzuszego wywołały u w/w pokrzywdzonego masywny krwotok, który mimo natychmiastowego udzielenia pomocy lekarskiej i wykonania zabiegów operacyjnych doprowadził do nieodwracalnego wstrząsu krwotocznego, czym spowodował zgon S. K., przy czym wyżej wymieniony w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.;

II. w okresie pomiędzy 26 marca 2011 r. a 27 marca 2011 r. w S. P., gm. N., woj. (...) trzymając w ręku nóż groził S. K. pozbawieniem życia, przy czym groźby te w pokrzywdzonym wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym wyżej wymieniony w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy W. – P. w. W. uznał oskarżonego P. K. za winnego tego, że: w punkcie I z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., przy czym wyeliminował sformułowanie „z dość dużą siłą”, i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. i wymierzył karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności.

Oskarżonego P. K. uniewinnił od dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie II z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu P. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 12 kwietnia 2012 r.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego P. K. na rzecz W. K. (1) kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa i nakazał następnie zniszczyć dowód rzeczowy opisany w Wykazie nr I (k. 55) pod poz. 9 w postaci noża; dowód rzeczowy opisany w w/w Wykazie pod poz. 10 w postaci wymazu nakazał zniszczyć; na podstawie 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe opisane w w/w Wykazie pod poz. 1-3 w postaci spodni, podkoszulka i swetra nakazał zwrócić oskarżonemu, dowody rzeczowe opisane w w/w Wykazie pod poz. 4-8 w postaci spodni, koszulki, skarpetek, bluzy i ręcznika nakazał zwrócić M. K. (1), dowody rzeczowe opisane w w/w Wykazie pod poz. 11-13 i w Wykazie nr II (k. 330) pod poz. 1 i 2 w postaci skarpetek, majtek, koszulki, szczoteczki i 3 maszynek do golenia nakazał zwrócić W. K. (1).

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. W. – Kancelaria Adwokacka w O. ul. (...) (...)kwotę 1033,20 (jeden tysiąc trzydzieści trzy i 20/100) zł brutto tytułem udziału w sprawie obrońcy z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie w części skazującej, obciążając nimi Skarb Państwa, a na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami sądowymi w sprawie w części uniewinniającej obciążył Skarb Państwa.

Od wyroku apelację wywiódł ***obrońca oskarżonego.***

Na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. polegające na:

- zaniechaniu rozważenia okoliczności, które mogły przemawiać na korzyść oskarżonego, a mianowicie czy zamiar oskarżonego mógł powstać i czy powstał w szczególnej sytuacji motywacyjnej kwalifikowanej z art. 148 § 1 k.k., które to zaniechanie znalazło odzwierciedlenie w treści uzasadnienia wyroku;

- obdarzeniu wiarygodnością depozycji składanych przez W. K. i J. C. w części dotyczącej treści przekazywanych im przez M. K. odnośnie przebiegu zdarzenia, podczas gdy również i tę część ich zeznań winien Sąd potraktować z szczególną ostrożnością, a nawet sięgnąć do art. 193 § 1 k.p.k. i art. 192 § 2 k.p.k. tj. przesłuchania ich z udziałem biegłego psychologa, ze względu na ich uprzedzenia do osoby oskarżonego i silne emocjonalne zaangażowanie w sprawę;

- obdarzeniu wiarygodnością depozycji składanych przez policjantów P. B. i A. W. w części dotyczącej treści przekazywanych im przez M. K. odnośnie przebiegu zdarzenia, gdyż M. K. relacje zdawała bezpośrednio po zdarzeniu, a zatem w stanie głębokiego wzruszenia.

Mając na względzie powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja częściowo zasługiwała na uwzględnienie, jednakże z innych powodów niż wskazane we wniesionym środku odwoławczym.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, sąd meriti w zakresie sprawstwa, winy oskarżonego oraz kwalifikacji prawnej dokonał prawidłowych ustaleń, opartych na całokształcie ujawnionych dowodów, zaś apelacja nie wykazała, aby ocena tych dowodów zawierała błędy natury faktycznej czy logicznej.

Przede wszystkim nie można zgodzić się z zarzutem, że ocena zeznań P. B. (2), A. W. (2), W. K. (1) i J. C. (2) nie czyniła zadość wymogom art. 7 k.p.k. Autor apelacji nie wskazał jakich uchybień dopuścił się Sąd I instancji w ocenie zeznań P. B. i A. W.. Zauważyć należy, że obaj są policjantami, osobiście nie zainteresowanymi sposobem zakończenia sprawy, przedstawili jedynie w sposób obiektywny informacje jakie uzyskali od M. K. (1). Z kolei brak jest podstaw, by uważać, że M. K. (1) była niewiarygodnym źródłem informacji. Co prawda w obecności świadków werbalnie okazała brak akceptacji dla czynu dokonanego przez ojca, jednakże żadne okoliczności nie potwierdzają tezy autora apelacji, że „relację zdawała w stanie głębokiego wzruszenia”, które to jak należy się domyślać zniekształciło treść jej wypowiedzi. Z kolei jeśli chodzi o W. K. (1) i J. C. (2), to pomimo, że są osobami skonfliktowanymi z oskarżonym (co nie umknęło uwadze Sądu Okręgowego), nie istnieją przesłanki by formułować twierdzenie, że w sposób nieprawdziwy przedstawiły swą wiedzę na temat zajścia, którą same uzyskały od M. K. (1). Zauważyć należy, że w najbardziej istotnych szczegółach ich wersja zdarzenia jest zgodna z tym co podali policjanci, a mianowicie, iż oskarżony wtargnął do domu, kiedy pokrzywdzony S. K. i M. K. (1) już spali. Tym samym Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że pokrzywdzony nie sprowokował zajścia, którego efektem było zaatakowanie go nożem przez oskarżonego. Zresztą sam oskarżony w swych wyjaśnieniach nie był konsekwentny. Najpierw twierdził, że nie pamięta szczegółów awantury (k.90, 95), a następnie, że to pokrzywdzony zaatakował go napierając na niego swym ciałem (k.484 – 489). Wbrew twierdzeniu oskarżonego zawartego w piśmie, opinia biegłego medyka sądowego W. K. (3) nie przesądza o wiarygodności jego wyjaśnień z rozprawy. W oparciu o przebieg kanałów ran biegły nie potrafił określić wzajemnych pozycji pokrzywdzonego i sprawcy w momencie zadawania ciosów, natomiast doświadczenie sądowo – lekarskie przemawiało za tym, że do powstania obrażeń w różnych płaszczyznach ciała doszło w sytuacjach dynamicznych, ruchów obronnych (k. 541 – 544). Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności oskarżonego jest to, że według świadka A. W. (2) (k. 239) oskarżony zaraz po zdarzeniu nie potrafił wyjaśnić przyczyn swego zachowania, zaś według tego co zapamiętał P. B. (2) (78 – 79) jako przyczyną zdarzenia podawał złe traktowanie córki.

Przeprowadzona kontrola instancyjna nie dowiodła racji obrońcy oskarżonego w zakresie w jakim zarzucił naruszenie zasady obiektywizmu i obrazę art. 7 k.p.k.

Jak już wielokrotnie w orzecznictwie podkreślano, zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie może się ograniczać jedynie do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy

środków dowodowych. Powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu.

Autor apelacji nie wykazał, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający w zakresie ustaleń faktycznych i winy jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie podał wprost jakie względy zadecydowały o tym, że nie uwzględnił stanowiska obrońcy oskarżonego wyrażonego w przemówieniach końcowych, ale ocenił wszystkie dowody i prawidłowo ustalił na ich podstawie, że P. K. dopuścił się zabójstwa w typie podstawowym, a nie uprzywilejowanym – pod wpływem afektu usprawiedliwionego okolicznościami czynu.

Zachowanie się pokrzywdzonego stanowiące przyczynę silnego wzburzenia musi polegać na wyrządzeniu sprawcy krzywdy, ocenianej w społeczeństwie jako naganna. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że działanie sprawcy ma stanowić gwałtowną i wymykającą się spod kontroli intelektu reakcję uczuciową na zjawisko zewnętrzne, które w powszechnym odczuciu tę reakcję usprawiedliwia. Ponadto silne wzburzenie, o którym mowa w art. 148 § 4 k.k. pod wpływem którego doszło do zabicia człowieka, musi być usprawiedliwione okolicznościami. Z kolei silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami to takie, które w ocenach społecznych może zasługiwać na pewne zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych. Jest bowiem współmierne do wywołującej je przyczyny, pochodzącej od pokrzywdzonego, którego zachowanie wywołało afektywną reakcję spełniającą znamiona czynu zabronionego, określonego w art. 148 § 4 k.k.

Afekt fizjologiczny musi być tak silny, że wywołuje reakcje nietypowe dla danego sprawcy, powoduje wytrącenie psychiki zdrowego człowieka ze stanu równowagi, w rezultacie czego do głosu dochodzi dominacja sfery emocjonalnej nad kontrolującą funkcją intelektu.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że u oskarżonego w wyniku badania sądowo – psychiatrycznego stwierdzono ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem z uwagi na rozpoznanie zespołu psychoorganicznego i szkodliwe używanie alkoholu (k.344 – 345, 538 – 539). Wprawdzie co do zasady możliwe jest jednoczesne zastosowanie kwalifikacji prawnej z art. 148 § 4 i art. 31 § 2 k.k., ale tylko wtedy gdy u podstaw znacznego ograniczenia poczytalności leży stan patologiczny, a niezależnie od tego sprawca działa w stanie silnego wzburzenia wynikłego z usprawiedliwiających go okoliczności zdarzenia. Podobnie stan nietrzeźwości co do zasady nie wyklucza możliwości zastosowania art. 148 § 4 k.k. o ile silne wzburzenie mogłoby powstać również bez odurzenia alkoholowego.

W przedmiotowej sprawie, co zauważył Sąd I instancji, pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym istniał konflikt. P. K. nie akceptował związku córki, miał pretensje do jej konkubenta – S. K. o złe traktowanie córki, brak partycypacji w kosztach utrzymania. Na tle prawidłowo ustalonych przez sąd meriti okoliczności, nawet uwzględniając fakt, że w przeszłości doszło pomiędzy nimi do użycia przemocy oraz to, że w przeciągu kilkunastu dni poprzedzających zdarzenie dochodziło do kłótni na tle korzystania z kuchni i łazienki to nie sposób uznać, że zabójstwo S. K. było reakcją współmierną i zasługującą na usprawiedliwienie. Pomimo, że pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym istniał konflikt na tle rodzinnym i majątkowym to nie miał on nasilonego przebiegu i działania pokrzywdzonego nie należy rozpatrywać w kategoriach ciężkiej krzywdy, nawet jeśli uznać, że ten konflikt był rozciągnięty w czasie. Z kolei na podstawie trafnej analizy zeznań świadków, opinii medyka sądowego, miejsca zdarzenia dokonanej przez Sąd Okręgowy należy wykluczyć jako przyczynę zajścia nagle zachowanie pokrzywdzonego, który to przypomnieć należy spał w momencie wtargnięcia oskarżonego do domu.

Uwzględniając wynik postępowania dowodowego w całym zakresie, w tym treść opinii psychologicznej – psychiatrycznej stwierdzić jednoznacznie należy, że na przebieg zdarzenia miały wpływ trzy czynniki: zmiany organiczne przejawiające się obniżeniem krytycyzmu, drażliwością, alkohol jako czynnik odhamowujący zachowania agresywne i subiektywne poczucie krzywdy. Z powodu zaburzeń charakterologicznych zachowanie oskarżonego nacechowane jest niezrównoważeniem emocjonalnym, akceptacją zachowań agresywnych jako sposobu

rozwiązywania konfliktów. Oskarżony posiada dobre mechanizmy kontroli własnych emocji, ale pod wpływem alkoholu może odreagowywać swoje negatywne emocje przez agresję skierowaną na otoczenie.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, okoliczności usprawiedliwiających stan silnego wzburzenia nie można doszukiwać się tylko w cechach charakteru sprawcy. Okoliczności te muszą istnieć poza sprawcą, w zjawiskach zewnętrznych.

Z tych wszystkich względów zachowania oskarżonego nie można było zakwalifikować jako wyczerpującego normę art. 148 § 4 k.k.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazywało logiczny proces, który doprowadził sąd do wniosku o winie oskarżonego. Sąd wskazał w uzasadnieniu, jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził wnioski z dokonanych ustaleń, tym samym na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut obrazy art. 424 § 1 k.k.

Sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej zainicjowanej apelacją obrońcy uznał, że kara wymierzona P. K. razi nadmierną surowością. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, ale nie w każdym przypadku nadał im należytą rangę.

Jest oczywistym, że oskarżony nie jest sprawcą pełnowartościowym pod względem psychicznym i przy wymiarze kary ta ułomność uzasadniała wymierzenie kary łagodniejszej niż orzekł ją Sąd I instancji. Dodatkowo uzasadniała to dotychczasowa linia życiowa oskarżonego, który funkcjonował prawidłowo, nie był karany sądownie, co ma istotne znaczenie zważywszy na jego wiek. Nie można pominąć faktu, że w pewien sposób, choć nie decydujący, wpływ na zaistniałe zdarzenie miało pogorszenie się sytuacji bytowej oskarżonego, który był zmuszony sprzedać mieszkanie, aby finansowo wesprzeć córkę i jej konkubenta wobec braku możliwości spłaty kredytów. Konsekwencją powyższego było zamieszkanie w warunkach nie spełniających podstawowych standardów i powstanie sytuacji konfliktowej z konkubentem córki na tle korzystania z łazienki i kuchni w zajmowanym przez nich budynku.

Uwzględniając kierunek apelacji, Sąd odwoławczy zmieniając zaskarżony wyrok uznał, że karą współmierną do zawinienia i społecznej szkodliwości czynu jest kara 9 lat pozbawienia wolności. W pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., albowiem oskarżony będzie odbywał długoletnią karę pozbawienia wolności i istnieją podstawy do uznania, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Kwotę wynagrodzenia za obronę pełnioną z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd orzekł na podstawie § 14 ust.1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, w oparciu o dyspozycję art. 437 § 2 k.p.k. orzekł jak w wyroku.